

LODÓWKA NA LÓD W KOSTKACH



W dzisiejszych czasach wiele elementów wyposażenia naszych mieszkań i domów jest dla nas naturalne i oczywiste. Jednym z tego typu sprzętów jest lodówka. Otwierając jej drzwi i sięgając po świeże produkty spożywcze, niewielu z nas zastanawia się jak w przeszłości wyglądało przechowywanie żywności w naszych kuchniach i spiżarniach. Do przeszłości tego „prozaicznego” zagadnienia w perspektywie 100 lat wstecz, pozwalają zajrzeć zbiory Muzeum Historii Kielc, w których znajduje się lodówka z lat trzydziestych XX w.

Samo pochodzenie nazwy urządzenia zawarte w słowie „lodówka” pozwala poznać historię przechowywania łatwo psujących się produktów spożywczych w wydłużających ich trwałość warunkach chłodniczych. Pierwsze „lodówki” a raczej „lodownie” powstawały ponad 2 tysiące lat temu. Były to specjalne budowle lub głębokie piwnice, w których gromadzono bryły lodu lub śnieg na którym układano np.: mięso. W budowie tego typu chłodni wyspecjalizowali się Wikingowie. Piwniczne

pomieszczenia wypełnione lodem były normą na polskiej wsi jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Kolejnym krokiem w rozwoju „lodówek” było zaprojektowanie w XIX w. izolowanych pojemników bądź szaf wewnątrz których przy pomocy zgromadzonego lodu utrzymywano niską temperaturę. Kilkukilogramowa bryła lodu mogła tam przetrwać przez 24 a nawet 36 godzin (w zależności od tego jak często otwierano lodówkę).



Tego typu urządzenie znajduje się w zbiorach Muzeum Historii Kielc. Jest to wyprodukowana w Fabryce Mebli Politurowanych i Lakierowanych M. Sack we Lwowie, wykonana z drewna, wysoka na 65 cm, szeroka na 52,5 cm, głęboka na 42,5 cm jednodrzwiowa, osadzona na czterech nóżkach szafka, obita wewnątrz blachą ocynkowaną. W środku posiada pojedynczą półkę oraz specjalny pojemnik – kasetę na lód. Kasetę posiada specjalny kranik umożliwiający odprowadzenie wody z roztopionego lodu. Drzwi zaopatrzone są w membranę wentylacyjną, mosiężną klamkę oraz zamykany na klucz zamek. Z zewnątrz lodówka

pomalowana jest białą farbą olejną. Prezentowany egzemplarz stanowił wyposażenie jednego z kieleckich mieszkań.



Lodówki tego typu wychodziły z użycia wraz z popularyzacją chłodziarek elektrycznych, które w większej liczbie zaczęły pojawiać się w domach latach trzydziestych XX w., głównie za sprawą szwedzkiej firmy „Elektrolux”.

Konrad Otwinowski